

99 kongres, który nazwał szczepionki „nieuchronnie niebezpiecznymi”.



Poznaj oryginalnych „teoretyków spiskowych”, Ronalda Reagana i członków 99. Kongresu, którzy w 1986 r. uchwalili „medyczną dezinformację”, że szczepionki są „nieuchronnie niebezpieczne” i potencjalnie powodują autyzm.

W zeszłym tygodniu senator Elizabeth Warren (D-MA) wysłała Robertowi F. Kennedy’emu Jr., nominowanemu przez prezydenta Trumpa na stanowisko sekretarza zdrowia i usług społecznych, zjadliwy list, w którym oskarżyła go między innymi o „niebezpieczne poglądy na temat bezpieczeństwa szczepionek” i „fałszywą histerię, że szczepionki powodują autyzm”. List zawierał 175 pytań, na które kandydat powinien być przygotowany podczas przesłuchań w Senacie. W swoim liście ujawniła jednak własną ignorancję w zakresie federalnej polityki dotyczącej szczepionek i przepisów uchwalonych przez jej własny organ ustawodawczy.

W 1986 r. Izba Reprezentantów przyjęła głosami National Childhood Vaccine Injury Act (42 U.S.C. §§ 300aa-1 do 300aa-34). Senator Warren powinna wiedzieć, że jej obecny lider mniejszości w Senacie, senator Chuck Schumer (D-NY), był w tym czasie członkiem Izby Reprezentantów i przypuszczalnie powinien wiedzieć, że ustawa, która została przyjęta w celu zapewnienia producentom szczepionek ochrony przed roszczeniami cywilnymi, gdy dziecko zostało zabite lub poważnie ranne przez

szczepionkę, i umieściła wszystkie szczepionki podawane dzieciom w kategorii prawnej „nieuchronnie niebezpiecznych” produktów medycznych, co oznacza produkt, którego nie można uczynić bezpiecznym zgodnie z jego przeznaczeniem.

W 2018 r. Mary Holland, JD, ówczesna dyrektor programu studiów prawniczych na New York University School of Law, a obecnie dyrektor generalny Children’s Health Defense, organizacji non-profit założonej przez Kennedy’ego, wypowiedziała się na temat prawnego statusu bezpieczeństwa szczepionek:

Kluczowy język dotyczący „nieuniknionych” skutków ubocznych pochodzi z ustawy National Childhood Vaccine Injury Act, 42 USC 300aa-22, dotyczącej odpowiedzialności producenta (patrz pogrubiony tekst poniżej).

Język ten opierał się na języku z Second Restatement of Torts (traktat prawny autorstwa badaczy deliktów), przyjętym przez większość sądów stanowych w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku, który uznawał wszystkie szczepionki za produkty „nieuchronnie niebezpieczne”. Restatement stwierdził, że takie produkty, „właściwie przygotowane i opatrzone odpowiednimi wskazówkami i ostrzeżeniami, nie są wadliwe ani nierozsądnie niebezpieczne”.

Co więcej, orzeczenie SCOTUS z 2011 r. w sprawie Bruesewitz przeciwko Wyeth zinterpretowało wyróżniony poniżej tekst z National Vaccine Injury Act, aby stwierdzić, że nie zezwala on na spory sądowe dotyczące wad konstrukcyjnych – kwestia ta była niejasna od 1986 r., a różne sądy stanowe i obwody federalne rozstrzygały tę kwestię w różny sposób. Jest więc prawdą, że Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych (SCOTUS) nigdy nie zdecydował, że szczepionki są „nieuchronnie niebezpieczne” bezpośrednio, ale przyznał, że Kongres uważa je za takie.

Sec. 300aa-22. Standardy odpowiedzialności

(a) Zasada ogólna

Z wyjątkiem przypadków przewidzianych w podsekcjach (b), (c) i (e) niniejszej sekcji, prawo stanowe ma zastosowanie do powództwa cywilnego wniesionego o odszkodowanie za obrażenia lub śmierć związane ze szczepionką.

(b) Nieuniknione niepożądane skutki uboczne; ostrzeżenia

(1) Żaden producent szczepionek nie będzie odpowiedzialny w postępowaniu cywilnym za szkody wynikające z obrażeń lub śmierci związanych z podaniem szczepionki po 1 października 1988 r., jeśli obrażenia lub śmierć wynikały ze skutków ubocznych, których nie można było uniknąć, mimo że szczepionka została prawidłowo przygotowana i towarzyszyły jej odpowiednie instrukcje i ostrzeżenia.

(2) Do celów ust. (1) przyjmuje się, że szczepionce towarzyszą odpowiednie instrukcje i ostrzeżenia, jeśli producent szczepionki wykaże, że we wszystkich istotnych aspektach spełnił wszystkie wymagania Federalnej Ustawy o Żywności, Lekach i Kosmetykach. Zob. <https://www.ageofautism.com/2018/11/the-supreme-court-did-not-deem-vaccines-unavoidably-unsafe-congress-did.html>

Niewielu wie, nawet wśród swoich członków i zwolenników, że następujące autorytety medyczne uważają szczepionki za niebezpieczne:

The American Academy of Pediatrics (“AAP”)

The American Medical Association (“AMA”)

The American Academy of Family Physicians (“AAFP”)

The American College of Osteopathic Pediatricians (“ACOP”)

The American College of Preventive Medicine (“ACPM”)

The American Public Health Association (“APHA”)

The Association of State and Territorial Healthcare Officials

(“ASTHO”)

The Center for Vaccine Awareness and Research at Texas Children’s Hospital in Houston

Every Child By Two, Carter/Bumpers Champions for Immunization (“ECBT”)

Immunization Action Coalition (“IAC”)

Infectious Diseases Society of America (“IDSA”)

The March of Dimes Foundation

Meningitis Angels

The National Association of Pediatric Nurse Practitioners (“NAPNAP”)

The National Foundation for Infectious Diseases

The National Healthy Mothers, Healthy Babies Coalition

The National Meningitis Association, Inc. (“NMA”)

Parents of Kids with Infectious Diseases (“PKIDs”)

The Pediatric Infectious Diseases Society (“PIDS”)

The Society for Adolescent Health and Medicine (“SAHM”)

The Vaccine Education Center at the Children’s Hospital of Philadelphia (“CHOP”)

Kiedy rodzina Hannah Bruesewitz, dziecka poszkodowanego przez szczepionkę Tri-Immunol DTP firmy Wyeth, zaskarżyła ustawę z 1986 r. w Sądzie Najwyższym o prawo do pozwania firmy Wyeth za poważne inwalidztwo Hannah spowodowane szczepionką, organizacje te złożyły amicus brief popierający firmę Wyeth, prosząc sąd o utrzymanie prawa, które chroni producentów szczepionek przed odpowiedzialnością za obrażenia lub śmierć wynikające z jakiegokolwiek szczepionki licencjonowanej przez

FDA i zalecanej dzieciom przez Komitet Doradczy ds. Posunęli się nawet do argumentowania przeciwko idei, że każda szczepionka powinna być indywidualnie oceniana pod kątem statusu „nieuchronnie niebezpiecznej”, stwierdzając w swoim briefie

Z drugiej strony, indywidualne rozważanie, czy szczepionki są nieuchronnie niebezpieczne, „niewątpliwie zwiększyłoby koszty i ryzyko związane ze sporami sądowymi oraz podważyłoby wysiłki producenta w zakresie szacowania i kontrolowania kosztów” (cytując Bruesewitz przeciwko Wyeth Inc., 561 F.3d 233, 249 (3d Cir. 2009)).

Stanowisko organizacji, że szczepionki są nieuchronnie niebezpieczne, prezentowane przed organami ustawodawczymi i sądowymi rządu federalnego, od dziesięcioleci wywołuje konsternację wśród rodziców i zwolenników bezpieczeństwa szczepionek i wyboru, ponieważ wiele z tych samych organizacji twierdzi dokładnie odwrotnie – że szczepionki są bezpieczne – kiedy występują przed stanowymi organami ustawodawczymi, popierając szkolne mandaty szczepień i sprzeciwiając się zwolnieniom ze szczepień.

Lobbysta przemysłu farmaceutycznego może argumentować podczas śniadania w Waszyngtonie, że szczepionki są „nieuchronnie niebezpieczne”, a następnie jechać do Annapolis w porze lunchu i zeznawać, że Maryland powinno usunąć zwolnienia religijne od szczepionek wymaganych do wejścia do szkoły, ponieważ „szczepionki są bezpieczne”.

Próby wyjaśnienia przez te organizacje ich sprzecznych stanowisk spotkały się z odmową.

W 2015 roku Maine Chapter of the American Academy of Pediatrics argumentował za usunięciem i/lub ograniczeniem religijnych i sumiennych zastrzeżeń do obowiązkowych szczepionek dla dzieci. Dyrektor wykonawczy AAP w Maine, Dee Kerry deHaas, zeznała na piśmie, że należy to zrobić, ponieważ

„szczepionki są bezpieczne”, ale kiedy zeznawała osobiście, powiedziała, że szczepionki są „w większości bezpieczne”. W mojej odpowiedzi do niej, jako ówczesny dyrektor Maine Coalition for Vaccine Choice, zadałem kilka pytań wynikających z jej zeznań, w tym następujące pytania:

Jak AAP może argumentować, że szczepionki są „nieuchronnie niebezpieczne” w Sądzie Najwyższym, aby przekonać rząd federalny do przyznania ci ochrony przed szkodami spowodowanymi przez szczepionki, a następnie argumentować, że „szczepionki są bezpieczne” i „szczepionki są w większości bezpieczne” przed tą komisją, aby przekonać stan Maine do nakazania rodzinom otrzymywania porad / kupowania szczepionek od ciebie?

Czy szczepionki są „bezpieczne”, „w większości bezpieczne” czy „nieuchronnie niebezpieczne”?

W jaki sposób takie powszechnie sprzeczne stwierdzenia budzą zaufanie do szczepionek i pediatrów?

Jej odpowiedź na moje pytania:

Ms. Taylor,

On behalf of the Maine AAP, I acknowledge receipt of your email and list of questions. I understand that our organizations have different perspectives in the vaccine debate. Each perspective has been aired in the legislative hearings and sessions with regard to these vaccine bills in the First Regular Session of the 127th Maine Legislature.

I respectfully decline to respond to your list of proposed questions or to continue the debate with you through electronic correspondence or social media.

Dee deHaas

Executive Director

American Academy of Pediatrics, Maine Chapter

Zwolennicy tej bezsensownej konstrukcji twierdzą, że szczepionki są niebezpieczne, ale tylko w Waszyngtonie.

Rodzic poszkodowanego w wyniku szczepienia syna, Kim Spencer z *The Thinking Moms' Revolution*, zauważyła o przemyśle szczepionkowym: „ich twierdzenie, że szczepionki są” nieuchronnie niebezpieczne „zapewniło im ochronę przed odpowiedzialnością, ich twierdzenie, że” szczepionki są bezpieczne „zapewniło im mandaty szkolne i zawodowe, ale ich twierdzenie, że oba są prawdziwe, przyniosło im nieufność i pogardę rodziców”.

Senator Warren oskarża również pana Kennedy'ego o „szerzenie fałszywej hysterii, że szczepionki powodują autyzm”. Ale Kennedy zrobił tylko to, co koledzy Warrena z Kongresu zrobili 20 lat wcześniej, zanim zaczął opowiadać się za bezpieczeństwem szczepionek; promować badania nad związkiem między szczepionkami a autyzmem oraz wszelkimi powiązaniami między szczepionkami a innymi zaburzeniami wieku dziecięcego.

Kongres, zapewniając ochronę przed odpowiedzialnością producentom szczepionek w ustawie z 1986 r., nakazał również HHS zbadać powiązań między szczepionką przeciw krztuścowi a kilkunastoma schorzeniami, w tym autyzmem:

SEC. 312. POWIĄZANE BADANIA.

(a) PRZEGLĄD SZCZEPIONEK PRZECIW KRZTUŚCOWI I ZWIĄZANYCH Z NIMI CHORÓB I STANÓW – Nie później niż 3 lata po wejściu w życie niniejszego tytułu Sekretarz Zdrowia i Opieki Społecznej zakończy przegląd wszystkich istotnych informacji medycznych i naukowych (w tym informacji uzyskanych z badań wymaganych na mocy podsekcji (e)) na temat charakteru, okoliczności i zakresu związku, jeśli taki istnieje, między szczepionkami zawierającymi krztusiec (w tym całymi komórkami, ekstraktami i specyficznymi antygenami) a następującymi chorobami i stanami:

(1) Niedokrwistość hemolityczna.

(2) *Arytmia.*

(3) *Skurcze niemowlęce.*

(4) *Zespół Reye'a.*

(5) *Mononeuropatia obwodowa.*

(6) *Zgony sklasyfikowane jako zespół nagłej śmierci niemowląt.*

(7) *Aseptyczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.*

(8) *Cukrzyca młodzieńcza.*

(9) *Autyzm.*

(10) *Trudności w uczeniu się.*

(11) *Nadpobudliwość.*

(12) *Inne choroby i stany, które Sekretarz może zdecydować się poddać przeglądowi lub które Komisja Doradcza ds. Szczepionek dla Dzieci ustanowiona na mocy sekcji 2119 Ustawy o Publicznej Służbie Zdrowia zaleca do włączenia do takiego przeglądu. (Ante, s. 3771).*

<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK220067>

Dochodzenie w sprawie obrażeń spowodowanych szczepionką przeciw krztuścowi, zarządzane przez prawo w 1986 r., zostało podjęte przez National Institutes of Health, przeprowadzone przez Institute of Medicine, opublikowane przez National Academy of Sciences w 1991 r. i zredagowane między innymi przez Harveya Fineberga z Harvardu, który przewodniczył komitetowi ds. przeglądu niepożądanych skutków szczepionek przeciw krztuścowi i różyczce. PubMed (baza danych prowadzona przez United States National Library of Medicine w National Institutes of Health) zawiera następujące podsumowanie raportu końcowego, zatytułowanego Adverse Effects of Pertussis and

Rubella

Vaccines: A Report of the Committee to Review the Adverse Consequences of Pertussis and Rubella Vaccines:

Rodzice polegają na szczepionkach, które chronią ich dzieci przed różnymi chorobami. Niektóre dowody sugerują jednak, że szczepienie przeciwko krztuścowi (kokluszowi) i różyczce (niemieckiej odrze) w niewielkiej liczbie przypadków wiąże się ze zwiększonym ryzykiem poważnych chorób. Niniejsza książka analizuje kontrowersje dotyczące dowodów i oferuje kompleksowo udokumentowaną ocenę ryzyka zachorowania po immunizacji szczepionkami przeciwko krztuścowi i różyczce. W oparciu o obszerny przegląd dowodów pochodzących z badań epidemiologicznych, historii przypadków, badań na zwierzętach i innych źródłach informacji, książka analizuje: Związek szczepionek przeciwko krztuścowi z szeregiem poważnych zdarzeń niepożądanych, w tym encefalopatią i innymi zaburzeniami ośrodkowego układu nerwowego, zespołem nagłej śmierci niemowląt, autyzmem, zespołem Guillain-Barre, trudnościami w uczeniu się i zespołem Reye'a. Związek szczepionek przeciwko różyczce z zapaleniem stawów, różnymi neuropatiami i plamicą małopłytkową. Tom, który zawiera opis metod oceny dowodów przez komisję oraz kierunki przyszłych badań, będzie ważną lekturą dla urzędników zdrowia publicznego, pediatrów, badaczy i zaniepokojonych rodziców. Zob. <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/25121241/>.

Pobieżne podsumowanie raportu na temat autyzmu było następujące: Pobieżne podsumowanie raportu na temat autyzmu brzmiało następująco:

Nie zidentyfikowano żadnych danych, które odnosiłyby się do kwestii związku między szczepieniem DPT lub jego składnikiem krztuścowym a autyzmem. Nie ma danych eksperymentalnych dotyczących możliwego mechanizmu biologicznego. (p. 152.)

Innymi słowy, nie wiemy; nikt nigdy tego nie sprawdził.

Ale ponieważ nie było danych, aby udowodnić związek, ponieważ nie było danych, zdecydowali się odrzucić hipotezę i stwierdzić:

Nie ma dowodów wskazujących na związek przyczynowy między szczepionką DPT lub składnikiem krztuśca szczepionki DPT a autyzmem. (Id.)

Obecnie istnieje znacznie więcej danych niż w 1991 roku. Raport ten został opublikowany przed dramatycznym wzrostem wskaźników autyzmu w latach 90. w następstwie gwałtownego wzrostu liczby szczepionek podawanych dzieciom, gdy przemysł uzyskał ochronę przed urazami wywołanymi przez szczepionki.

Obecnie istnieje ponad 200 prac wykazujących liczne powiązania między szczepionkami a autyzmem. Można je przejrzeć na stronie <https://howdovaccinescauseautism.org/>.

Senator Warren i wszyscy sceptycznie nastawieni do krytyki szczepionek pana Kennedy'ego muszą zrozumieć, że jest on lepiej poinformowany o prawie dotyczącym szczepionek niż kwestionujący go ustawodawcy. Polityczny punkt widzenia, że Robert F. Kennedy, Jr. jest „teoretykiem spiskowym”, jeśli zostanie utrwalony, musi teraz objąć całą gałąź ustawodawczą rządu USA, począwszy od Demokratów, takich jak były kongresman Henry Waxman, który napisał i wprowadził w 1986 r. National Childhood Vaccine Injury Act.

Senator Warren może również skonsultować się z innymi obecnymi członkami Kongresu USA, którzy zasiadali w nim w czasie uchwalania ustawy z 1986 r., takimi jak Mitch McConnell (R-KY), Chuck Grassley (R-IA), Steny Hoyer (D-MD), Hal Rogers (R-KY), Ron Wyden (D-OR), Chris Smith (R-NJ, który również sponsorował ustawę o zwalczaniu autyzmu z 2006 r.), a przede wszystkim z jej kolegą demokratycznym senatorem z Massachusetts, Edem Markeyem. Warren, podobnie jak większość polityków i lekarzy, nie rozumie, że założeniem leżącym u podstaw amerykańskiej polityki szczepień i przełomowego prawa,

które stanowiło podstawę tej polityki przez 39 lat, jest to, że szczepionki są nieuchronnie niebezpieczne. Robert F. Kennedy, Jr. rozumie.

[Źródło](#)

FDA wprowadziła w błąd wymiar sprawiedliwości w sprawie dokumentów Pfizera dotyczących szczepionek



W dniu 6 grudnia 2024 r. sędzia federalny nakazał amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA) ujawnienie dokumentów związanych z zezwoleniem na awaryjne stosowanie szczepionki COVID-19 firmy Pfizer. Dokumenty te zostały ukryte przed opinią publiczną.

Batalia prawna sięga września 2021 r., kiedy to adwokat Aaron Siri złożył pozew na podstawie ustawy o wolności informacji (FOIA) w imieniu organizacji Public Health and Medical Professionals for Transparency. Powodowie domagali się dostępu do ogromnej ilości dokumentów, na których oparła się FDA, zatwierdzając szczepionkę Pfizera.

Początkowo FDA proponowała powolny harmonogram wypuszczania

szczepionki. W listopadzie 2021 r. agencja oświadczyła, że będzie udostępniać zaledwie 500 stron miesięcznie – tempo, które wydłużyłoby proces pełnego ujawnienia do 75 lat.

Jednak w styczniu 2022 roku sędzia okręgowy Mark Pittman z Teksasu odrzucił propozycję FDA, nakazując agencji przyspieszenie publikacji do 55 000 stron miesięcznie, mając na celu zakończenie ujawnienia wszystkich 450 000 stron do sierpnia 2022 roku.

W miarę jak dokumenty wypływały, badacze zaczęli odkrywać rażące luki, które uniemożliwiały systematyczny przegląd danych. Luki te podsycaly podejrzenia co do tego, co jeszcze FDA może ukrywać.

Stało się oczywiste, że FDA ukryła dokumenty bezpośrednio związane z zezwoleniem na awaryjne stosowanie szczepionki Pfizera, szacowane na ponad milion stron.

Dokumenty te, o których FDA miała pełną wiedzę, zostały wyłączone z wcześniejszych ujawnień, skutecznie wprowadzając w błąd sądownictwo i podważając zaufanie publiczne.

Siri nie przebierała w słowach.

„FDA ukryła milion stron przed sądem, powodem i opinią publiczną. Tylko ci, którym zależy na prawdzie, starają się ukryć dowody” – powiedział Siri w wywiadzie.

„FDA wyraźnie obawia się prawdy i nie ma zaufania do przeglądu, który przeprowadziła w celu uzyskania licencji na szczepionkę COVID-19 firmy Pfizer, ponieważ robi wszystko, co możliwe, aby uniemożliwić niezależnym naukowcom przeprowadzenie niezależnego przeglądu” – dodał.

Najnowszy nakaz sądowy sędziego Pittmana mający na celu przyspieszenie pełnego ujawnienia dokumentów uznaje prawo opinii publicznej do zbadania danych, które stanowią podstawę jednej z najważniejszych interwencji w zakresie zdrowia

publicznego w historii.

W swoim orzeczeniu sędzia Pittman powołał się na potężne przypomnienie amerykańskiego rewolucjonisty Patricka Henry'ego: „Wolności ludu nigdy nie były ani nigdy nie będą bezpieczne, gdy transakcje ich władców mogą być przed nimi ukryte”.

Pittman podsumował: „Pandemia COVID-19 już dawno minęła, podobnie jak wszelkie uzasadnione powody ukrywania przed narodem amerykańskim informacji, na których opierał się rząd przy zatwierdzaniu szczepionki Pfizer”.

Zgodnie z najnowszym nakazem sądowym, dodatkowe dokumenty mają zostać ujawnione do czerwca 2025 roku. Siri nie jest jednak pewien, czy FDA udostępni te zapisy w ratach, czy w jednej transzy. Tak czy inaczej, nie ryzykuje.

Siri wystosował zawiadomienie prawne do FDA i innych agencji w ramach Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej, ostrzegając przed niszczeniem, usuwaniem lub modyfikowaniem jakichkolwiek istotnych dokumentów i obiecując zgłaszać wszelkie takie naruszenia do Departamentu Sprawiedliwości.

VIA FEDEX AND EMAIL

December 8, 2024

The Honorable Xavier Becerra
Secretary
c/o Sean McCluskie
Department of Health and Human Services
200 Independence Avenue, SW
Washington, D.C. 20201
sean.mccluskie@hhs.gov

Re: Preservation Notice for All Information and Records

Dear Mr. Becerra:

This letter serves as an official demand to the Department of Health and Human Services (“HHS”), including each of its operating divisions and secretariat offices and any other divisions therein, and every employee and contractor and all other personnel within, to preserve all documents, records, tangible things (including notes), and electronically stored information (“ESI”) and to not destroy or delete any records currently in its possession, custody, or control.

You must act immediately to preserve all documents, records, tangible things, and ESI. Adequate preservation of ESI requires more than simply refraining from efforts to delete, destroy, or dispose of such records. You must intervene to prevent loss due to routine operations or active deletion by employing proper techniques and protocols to preserve ESI. *Many routine activities serve to irretrievably alter evidence and constitute unlawful spoliation of records.*

„FDA zbyt długo myślała, że może robić, co chce, bez ponoszenia odpowiedzialności” – powiedział Siri.

Spekułował, że FDA może próbować przedłużyć swój termin i przedłużyć walkę prawną, biorąc pod uwagę swoją armię prawników i ogromne zasoby.

„Myślę, że mają nadzieję, że po prostu odejdziemy. FDA nie wie, że nigdy nie odejdziemy. Nigdy nie przestaniemy walczyć o wolność i prawa” – dodała wyzywająco Siri.

Rzecznik FDA powiedział, że „nie komentuje toczących się sporów sądowych”.

Netanjahu obiecuje „otworzyć bramy piekieł”, jeśli Hamas nie uwolni wszystkich zakładników



Premier Izraela Benjamin Netanjahu oświadczył w niedzielę, że Izrael „otworzy bramy piekieł” przeciwko Hamasowi, jeśli grupa bojowników nie uwolni wszystkich pozostałych zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy.

Ostrzeżenie to padło podczas głośnego spotkania z sekretarzem stanu USA Marco Rubio w Jerozolimie, gdzie obaj przywódcy podkreślili „wspólną strategię” mającą na celu rozbięcie Hamasu i uwolnienie zakładników. W międzyczasie prezydent Donald Trump dolał oliwy do ognia, mówiąc Netanjahu, aby „robił, co chcesz”, aby rozwiązać kryzys, co zdaniem krytyków może jeszcze bardziej zdestabilizować region i zaostrzyć katastrofę humanitarną w Strefie Gazy.

We wspólnym oświadczeniu Netanjahu i Rubio podkreślili swoje zaangażowanie w wyeliminowanie militarnych i politycznych wpływów Hamasu w Strefie Gazy. „Wyeliminujemy potencjał militarny Hamasu i jego polityczne rządy w Strefie Gazy. Sprowadzimy wszystkich naszych zakładników do domu i upewnimy się, że Gaza nigdy więcej nie będzie stanowić zagrożenia dla Izraela”. Izraelski przywódca podkreślił, że uwolnienie wszystkich zakładników, w tym szczątków tych, którzy zginęli w niewoli, pozostaje najwyższym priorytetem.

Rubio, podczas swojej pierwszej regionalnej podróży jako sekretarz stanu, powtórzył postanowienie Netanjahu, stwierdzając, że Hamas „nie może być kontynuowany jako siła wojskowa lub rządowa”. Dodał, że „tak długo, jak istnieje jako siła, która może rządzić lub jako siła, która może zagrażać poprzez użycie przemocy, pokój staje się niemożliwy. Musi zostać wyeliminowana”. Komentarze te pojawiły się, gdy kruche zawieszenie broni między Izraelem a Hamasem balansuje na krawędzi upadku, a druga faza negocjacji – mająca na celu uwolnienie dziesiątek pozostałych zakładników – jeszcze się nie rozpoczęła.

Kontrowersyjna wizja Trumpa dla Strefy Gazy

Spotkanie podkreśliło również kontrowersyjną rolę prezydenta Trumpa, który poparł twarde podejście Netanjahu. Trump powiedział dziennikarzom w niedzielę, że poinstruował Netanjahu, by „robił, co chcesz”, jeśli Hamas nie spełni żądań.

„Moje oświadczenie brzmiało, że muszą wrócić” – powiedział Trump, odnosząc się do zakładników. „Powodem, dla którego złożyłem to oświadczenie, było to, że powiedzieli, że nie zamierzają dostarczyć ... ludzi, których powiedzieli, że zamierzają dostarczyć, że zgodzili się dostarczyć”.

Poparcie Trumpa rozciąga się na jego radykalną propozycję ewakuacji ponad 2 milionów Palestyńczyków ze Strefy Gazy, przebudowy terytorium pod kontrolą USA i ostatecznie umożliwienia mieszkańcom powrotu. Plan, który Netanjahu pochwalił jako „odważny” i „wizjonerski”, został szeroko potępiony przez arabskich przywódców i organizacje praw człowieka, a Organizacja Narodów Zjednoczonych określiła go jako „równoznaczny z czystkami etnicznymi”. Egipt i Jordania, kluczowi sojusznicy USA w regionie, wprost odrzuciły propozycję, odmawiając przyjęcia napływu palestyńskich

uchodźców.

Podczas gdy Netanjahu i Rubio przedstawili swoją strategię jako niezbędny krok w kierunku pokoju, krytycy twierdzą, że działania Izraela grożą dalszym zaognieniem napięć i utrwaleniem cyklu przemocy. Piętnastomiesięczna wojna w Strefie Gazy pozostawiła już znaczną część terytorium w ruinie, a ponad 48 000 Palestyńczyków zostało zabitych, według władz medycznych zarządzanych przez Hamas. Wznowienie działań wojennych mogłoby nie tylko zagrozić pozostałym zakładnikom, ale także pogłębić kryzys humanitarny, przy niewielkiej gwarancji osiągnięcia deklarowanych przez Izrael celów.

Ze swojej strony Hamas oskarżył Netanjahu o sabotowanie zawieszenia broni, wskazując na niedzielny izraelski nalot, w którym zginęło trzech policjantów w pobliżu granicy z Egiptem. Grupa nazwała atak „poważnym naruszeniem” rozejmu i ostrzegła, że takie działania podważają wysiłki na rzecz uwolnienia zakładników.

Droga naprzód czy ślepy zaułek?

Ponieważ region przygotowuje się do kolejnej fazy negocjacji, stawka jest wysoka. Retoryka Netanjahu i Rubio sugeruje gotowość do eskalacji konfliktu, jeśli Hamas nie podporządkuje się, podczas gdy poparcie Trumpa dla działań Netanjahu rodzi pytania o rolę USA w kryzysie. Podejście Izraela grozi dalszą alienacją społeczności międzynarodowej i utrwaleniem cyklu przemocy, który nęka region od dziesięcioleci.

**Pamiętaj, że nie ZABIJAJĄ
mew, szczurów ani jeleni,
PONIEWAŻ ptasia grypa dotyka
tylko kurczaki, krowy i
ludzi.**



Warto przeczytać nową książkę dr Josepha Mercoli, *The Great Bird Flu Hoax: Prawda, której nie chcą, abyś wiedział o „następnej wielkiej pandemii”*. Ujawnia on, w jaki sposób reżim Bidena naciskał na narrację, że nowa ptasia super-grypa prawdopodobnie zabije miliony Amerykanów, a oczywiście fałszywe media głównego nurtu zawsze są całkowicie na pokładzie, wraz z firmami farmaceutycznymi i innymi korporacjami, które mogą czerpać ogromne korzyści z podsycania strachu. Ale prawda jest taka, że... NIE MA nadchodzącej pandemii ptasiej grypy. To tylko misterny plan wymyślony dla władzy i pieniędzy Wielkiego Brata.

To dlatego nie mówi się o ptasiej grypie wśród żadnych ptaków na ziemi, z wyjątkiem tych, które jedzą ludzie, i może ona rozprzestrzeniać się tylko na inne zwierzęta, które są również najpopularniejszym pożywieniem dla ludzi, takie jak krowy. Nie martw się o mewy, szczury czy jelenie, ponieważ ptasia grypa nie ma tego typu „wzmocnienia funkcji”.

Fałszywa narracja o pandemii ptasiej grypy twierdzi, że wirus może rozprzestrzeniać się na krowy, ale nie należy się martwić, że zarażą się nim zwierzęta, których ludzie nie jedzą.

Uwaga wszyscy, czy słyszeliście, że szczurza grypa jest nową pandemią? Nie? To dlatego, że nikt nie je szczurów. Martwisz się o złapanie wirusa delta mewy? Nie? A dlaczego nie? Bill Gates i kult szczepionkowy propagują ptasią grypę tylko dlatego, że rzekomo zaraża ona kurczaki, jaja i krowy.

Chodzi o zniszczenie dostaw żywności i zaszczepienie miliardów ludzi szczepionkami, które zabijają nas wszystkich. Tak łatwo to teraz zobaczyć. Narracje są tak głupie, że od czasu chińskiej grypy Covid, jeśli nie widzisz lasu dla drzew, zostaniesz wciągnięty w wir podsycania strachu i masowego wstrzykiwania mRNA.

Jak głosi narracja dotycząca „ptasiej grypy”, jest ona „wysoce zaraźliwa wśród ptaków i może rozprzestrzeniać się na ludzi i krowy jak pożar, więc uważaj”. Tak, według fałszywych wiadomości, Ptasia Grypa 2025 jest w mleku w Arizonie, ponieważ nastąpiło kolejne „przeniesienie z ptaków na krowy”. Te cholerne kurczaki musiały zapomnieć o noszeniu masek Fauci Flu i zachowaniu dystansu społecznego od krów. Cholera. Oznacza to, że jeśli jest w mleku, to jest też w lodach, śmietanie i serze. Przykro mi z tego powodu, Ameryko. Bezpieczniej będzie jeść karaluchy i Frankenmeat Billa Gatesa przez resztę swojego skróconego życia.

Tak, podobnie jak fałszywa chińska grypa „przeskoczyła” z nietoperzy na ludzi i z ludzi na ludzi, ptasia grypa może łatwo przeskoczyć z kurczaków na krowy na ludzi, więc lepiej

pospiesz się z dziećmi do najbliższego punktu szczepień i zmutuj swoje geny, aby wyprodukować miliony prionów, które zatykają cały układ naczyniowy i powodują zawały serca, udary i bezpłodność, abyś nie umarł z powodu ptasiej grypy H5N1 Billa Gatesa 2025.

Udaj się również do najbliższego urzędu pocztowego, aby zabezpieczyć paszport szczepionki H5N1, abyś mógł iść do pracy, podróżować i kupować artykuły spożywcze, ponieważ „ptasia grypa” została „wykryta” w 17 stanach, a co najmniej „970 osób” uzyskało „wynik pozytywny” za pomocą fałszywych testów PCR, odkąd „epidemia” została po raz pierwszy zidentyfikowana przez fałszywe wiadomości, Big Food i Big Pharma pod koniec marca 2024 roku.

Ujawniono tajne plany wojenne: akademickie ekstremalne strategie mające na celu SKALOWANIE ukraińskiej wojny zastępczej



Wyciekłe dokumenty ujawniają szemraną sieć akademików wojskowych, proponujących niekonwencjonalne taktyki – od propagandy w stylu ISIS po zmodernizowane IED – w celu

przedłużenia wojny na Ukrainie, podnosząc pytania o rolę zachodniego wywiadu i nikczemnych stron trzecich w eskalacji konfliktu.

Kto stoi za tymi planami?

W chaotycznym następstwie inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r., szemrana grupa wojskowych naukowców i agentów wywiadu opracowała szereg ekstremalnych strategii mających na celu przedłużenie konfliktu. Dokumenty ujawnione przez The Grayzone ujawniają, że grupa ta, działająca pod auspicjami University of St. Andrews, zaproponowała taktykę od propagandy w stylu ISIS po zmodernizowane improwizowane urządzenia wybuchowe (IED) inspirowane irackimi powstańcami. Plany, dostarczone bezpośrednio do Rady Bezpieczeństwa Narodowego administracji Bidena, podobno wpłynęły na politykę USA w Ukrainie, budząc obawy o rolę zachodniego wywiadu w eskalacji wojny.

Dokumenty, które wyciekły, identyfikują kwartet naukowców i pracowników wywiadu wojskowego jako architektów propozycji. Wśród nich jest Andrew Orr, historyk z Kansas State University, którego ostatnie prace obejmują ponowne przemyślenie tożsamości wojskowej francuskich kobiet podczas II wojny światowej. Dołączyli do niego Ash Rossiter, były oficer Korpusu Wywiadu Armii Brytyjskiej, obecnie wykładowca w Zjednoczonych Emiratach Arabskich; Marcel Plichta, weteran Agencji Wywiadu Obronnego USA; oraz Zachary Kallenborn, samozwańczy „szalony naukowiec” specjalizujący się w dronach i broni masowego rażenia.

Grupa była podobno kierowana przez Marca R. DeVore'a, starszego wykładowcę na Uniwersytecie St. Andrews, który ma powiązania z Pentagonem i Centrum Studiów Strategicznych Królewskiej Marynarki Wojennej. E-maile pokazują, że DeVore wysłał propozycje grupy bezpośrednio do płk. Tima Wrighta, ówczesnego dyrektora ds. Rosji w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego.

Pochodzenie naukowców rodzi pytania dotyczące outsourcingu strategii wojennej do osób o wątpliwych powiązaniach z agencjami wojskowymi i wywiadowczymi. „To klasyczny przypadek fotelowego generalizowania” – powiedział jeden z analityków, wypowiadając się pod warunkiem zachowania anonimowości. „Są to ludzie, którzy nigdy nie widzieli pola bitwy, a mimo to proponują taktykę, która może mieć katastrofalne konsekwencje”.

Ekstremalne taktyki: od propagandy ISIS po zmodernizowane IED

Wyciekłe dokumenty ujawniają szereg niekonwencjonalnych strategii mających na celu wzmocnienie ukraińskiego oporu. Wśród najbardziej kontrowersyjnych znalazła się propozycja zastosowania wojny psychologicznej w stylu ISIS. „Musimy wziąć stronę z podręcznika ISIS w zwinnym przekazywaniu naszego przesłania Rosjanom” – napisali autorzy, sugerując wykorzystanie propagandy do podważenia rosyjskiego morale.

Grupa zaproponowała również modernizację IED, wyciągając wnioski z Iraku i Afganistanu. Zachary Kallenborn, samozwańczy „szalony naukowiec”, szczegółowo opisał plany „inteligentnych” IED, które mogłyby być wymierzone w rosyjskie koleje i infrastrukturę. „Zbiorniki paliwa w lokomotywach spalinowych zazwyczaj znajdują się na dole” – napisał Kallenborn. „Podłożenie i ukrycie małych ładunków wybuchowych między drewnianymi listwami kolejowymi nie byłoby trudne”.

Propozycje rozszerzyły się na cyberwojnę, wzywając „hakerów-ochotników” do przeprowadzania ataków na rosyjską infrastrukturę, zapewniając jednocześnie osłonę dla operacji sponsorowanych przez państwo. „Im większa liczba niezależnych cyberataków na Rosję, tym większe będą również możliwości dla zachodnich agencji wywiadowczych do przeprowadzania chirurgicznych cyberataków” – napisali autorzy.

Zagraniczni piloci i drony: outsourcing wojny

Być może najbardziej zuchwała propozycja dotyczyła rekrutacji zagranicznych pilotów do walki w Ukrainie. Autorzy powoływali się na historyczne precedensy, takie jak Latające Tygrysy, grupa amerykańskich pilotów, którzy walczyli w Chinach przeciwko Japonii przed przystąpieniem USA do II wojny światowej. Zasugerowali, że zachodni piloci mogliby zgłosić się na ochotnika na Ukrainę, a ich rządy oferowałyby urlopy.

Grupa opowiedziała się również za wykorzystaniem dronów, w szczególności wyprodukowanych w Turcji Bayraktar TB2, które opisali jako „praktycznie jedyną platformę powietrzną, za pomocą której Ukraina skutecznie uderza w rosyjskie siły naziemne”. Zaproponowali oni załanie Ukrainy dodatkowymi dronami, obsługiwanymi przez prywatnych wykonawców w celu utrzymania wiarygodnego zaprzeczenia.

Dokumenty, które wyciekły, oferują rzadki wgląd w mroczny świat wojny proxy, w którym naukowcy i pracownicy wywiadu opracowują strategie z dala od ponurych realiów pola bitwy. Podczas gdy propozycje te odzwierciedlają chęć wzmocnienia ukraińskiego oporu, podnoszą również niepokojące pytania dotyczące eskalacji konfliktu i roli zachodniego wywiadu w przedłużaniu wojny.

Podczas gdy konflikt się przeciąga, a jego końca nie widać, autorzy tych planów pozostają w środowisku akademickim, z dala od linii frontu. Ich propozycje, niegdyś ograniczone do sfery teorii, zostały teraz ujawnione światu, z konsekwencjami, które wciąż się rozwijają. Ostatecznie, dokumenty, które wyciekły, służą jako ostre przypomnienie niebezpieczeństw związanych ze zlecaniem wojny tym, którzy nigdy nie poniosą jej kosztów.

BEZPRZEWODOWY ŚWIAT: Nowa era inwazyjnego nadzoru



W świecie coraz bardziej połączonym przez technologię, nowe badanie ujawnia niepokojące zjawisko: możliwość wykorzystania Wi-Fi i wież komórkowych do inwigilacji bez wiedzy lub zgody osób fizycznych. Technologia ta, która wykorzystuje promieniowanie bezprzewodowe otoczenia, może zmienić sposób, w jaki myślimy o prywatności i bezpieczeństwie, podnosząc istotne kwestie etyczne i prawne.

Technologia stojąca za zagrożeniem

Badanie, przeprowadzone przez wydział inżynierii na Uniwersytecie w Porto w Portugalii, zostało opublikowane na otwartej stronie naukowej Cornell University, arXiv, 24 stycznia 2025 roku. Naukowcy zaprojektowali system, który wykorzystuje rekonfigurowalną inteligentną powierzchnię (RIS) do manipulowania i kierowania sygnałami Wi-Fi, umożliwiając wykrywanie i renderowanie wizualnych obrazów ludzkiej aktywności z ponad 90% dokładnością.

Fariha Husain, kierownik programu promieniowania elektromagnetycznego (EMR) i sieci bezprzewodowych Children's Health Defense (CHD), wyjaśniła możliwości tej technologii: „Panele RIS mogą być strategicznie rozmieszczone, aby zoptymalizować odbicie i sterowanie sygnałem bezprzewodowym. W

pomieszczeniach można je montować na ścianach, sufitach lub meblach. Na zewnątrz mogą być instalowane na budynkach, latarniach i billboardach reklamowych. Dodatkowo, panele RIS umożliwią inteligentny nadzór miejski poprzez śledzenie ruchu pieszych i pojazdów”.

Implikacje tej technologii są głębokie. Według badań, system może wykrywać gesty dłoni i monitorować parametry życiowe, takie jak oddech, nawet gdy osoby znajdują się za przeszkodami lub nie współpracują. Naukowcy twierdzą, że ta zdolność stanowi postęp w dziedzinie rozpoznawania aktywności człowieka (HAR) w kontekście komunikacji szóstej generacji (6G).

Kwestie etyczne i dotyczące prywatności

Podczas gdy zwolennicy twierdzą, że technologia RIS może mieć korzystne zastosowania w opiece zdrowotnej i automatyzacji, obrońcy prywatności biją na alarm. W. Scott McCollough, główny prawnik zajmujący się sprawami EMR & Wireless w CHD, podkreślił niebezpieczne implikacje dla masowej inwigilacji: „Przyszłe sieci 6G będą miały wbudowaną funkcjonalność RIS i nie zdziwiłbym się, gdyby nie wdrożyli RIS w przyszłych aktualizacjach 5G. Kilka raportów branżowych i rządowych na temat 6G wprost mówi, że chcą wykorzystać te możliwości do inwigilacji”.

Obawy McCollougha nie są bezpodstawne. Technologia stojąca za badaniem jest podobna do Origin AI, komercyjnej technologii wykrywania Wi-Fi opracowanej przez Raya Liu, byłego wykonawcę Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony (DARPA). Origin AI może lokalizować ruch z ponad 90% dokładnością i rejestrować wzorce oddechowe, co czyni ją potężnym narzędziem do ochrony domu i automatyzacji. Jednak budzi to również poważne obawy dotyczące prywatności.

Husain zauważył: „Panele RIS mogą być zintegrowane z obiektami

i środowiskami bez wiedzy lub zgody osób, co sprawia, że rezygnacja z tej formy nadzoru jest prawie niemożliwa". Dodała, że „technologia ta stwarza niebezpieczne implikacje dla masowego nadzoru, prywatności i bezpieczeństwa danych”.

Kontekst historyczny i współczesne znaczenie

Rozwój technologii RIS jest częścią szerszego trendu w ewolucji nadzoru. Peter Krapp, profesor filmu i studiów medialnych na Uniwersytecie Kalifornijskim w Irvine, badał wszechobecną naturę nadzoru w erze cyfrowej. Według Krappa, Stany Zjednoczone mają największą liczbę kamer monitorujących na osobę na świecie, a nadzór ten nie ogranicza się do kamer wideo. Telefony komórkowe, GPS, Wi-Fi, Bluetooth i różne aplikacje przyczyniają się do kompleksowego systemu śledzenia.

Krapp wyjaśnił: „Bazy danych mogą korelować dane o lokalizacji ze smartfonów, prywatnych kamer, czytników tablic rejestracyjnych i technologii rozpoznawania twarzy. Organy ścigania mogą śledzić, gdzie jesteś i gdzie byłeś, często bez nakazu. Prywatni brokerzy danych również gromadzą i sprzedają te dane, tworząc w dużej mierze nieuregulowany rynek danych osobowych”.

Historyczny kontekst inwigilacji w Stanach Zjednoczonych jest kluczowy dla zrozumienia współczesnego znaczenia technologii RIS. Od wczesnych dni podsłuchów po współczesną erę cyfrowego śledzenia, równowaga między bezpieczeństwem a prywatnością była kwestią sporną. Środowisko prawne po wyroku w sprawie Roe przeciwko Wade dodało nowe warstwy złożoności, z obawami o to, w jaki sposób dane śledzenia mogą być wykorzystywane w kontekście praw reprodukcyjnych i innych wrażliwych kwestii.

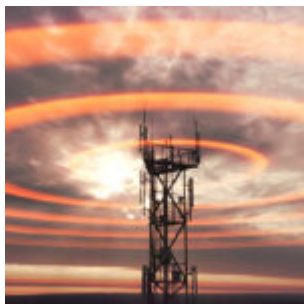
Wnioski: Wezwanie do regulacji

W miarę jak technologia RIS rozwija się i staje się coraz bardziej zintegrowana z sieciami 6G, potrzeba solidnych regulacji i wytycznych etycznych jest bardziej krytyczna niż kiedykolwiek. Husain i McCollough opowiadają się za ściślejszym nadzorem i kampaniami uświadamiającymi społeczeństwo, aby zapewnić, że technologia ta nie narusza prywatności i bezpieczeństwa danych osobowych.

McCollough podsumował: „Musimy przeprowadzić krajową rozmowę na temat etycznych implikacji technologii RIS. Nie chodzi tylko o techniczną wykonalność; chodzi o ramy moralne i prawne, które będą regulować jej użycie”.

W świecie, w którym technologia może przekształcić przedmioty codziennego użytku w narzędzia nadzoru, walka o prywatność jest daleka od zakończenia. Ponieważ technologia ta nadal ewoluje, ważne jest, aby prawodawcy, technolodzy i obywatele współpracowali w celu ochrony podstawowego prawa do prywatności w erze cyfrowej.

**Syndrom EMR: nowa nazwa dla
rosnącego problemu
zdrowotnego XXI wieku**



Miliony ludzi na całym świecie doświadczają wyniszczających objawów – od bólów głowy i bezsenności po kołatanie serca i zaburzenia poznawcze – gdy są narażeni na promieniowanie elektromagnetyczne (EMR) z codziennych technologii, takich jak telefony komórkowe, routery Wi-Fi i inteligentne urządzenia. Do tej pory stan ten był znany pod wieloma nazwami, w tym wrażliwości elektromagnetycznej, nadwrażliwości elektromagnetycznej i zespołu mikrofalowego, powodując zamieszanie i stygmatyzację osób dotkniętych chorobą. W przełomowym wysiłku na rzecz ujednolicenia i destygmatyzacji tego stanu, OneName Project wprowadził nowy termin: Syndrom Promieniowania Elektromagnetycznego lub Syndrom EMR.

Zapowiedź ta, ogłoszona w styczniu 2025 r., stanowi punkt zwrotny dla osób żyjących z niepełnosprawnością związaną z EMR, a także dla rzeczników, naukowców i lekarzy pracujących nad zwiększeniem świadomości i zapewnieniem uznania dla tego schorzenia. Nowa nazwa ma na celu ułatwienie publicznego zrozumienia, wspieranie rzecznictwa i utorowanie drogi do globalnego uznania.

Dlaczego nazwa ma znaczenie

Przez lata brak jednego, powszechnie akceptowanego terminu utrudniał wysiłki mające na celu edukację społeczeństwa, promowanie dostosowań i naciskanie na badania naukowe. Nazwy takie jak „nadwrażliwość elektryczna” lub „zespół mikrofalowy” często stygmatyzowały osoby, przedstawiając problem jako osobistą wrażliwość, a nie fizjologiczną reakcję na czynniki środowiskowe. Inne, takie jak „syndrom Hawany”, były mylące lub wprowadzały w błąd, przywołując raczej intrygi

geopolityczne niż wszechobecny wpływ promieniowania bezprzewodowego.

Ruth F. Moss, specjalistka ds. marketingu i zwolenniczka syndromu EMR, opisała frustrację związaną z poruszaniem się po wielu terminach po jej diagnozie w 2015 roku. „Otrzymałam pięć różnych odpowiedzi” – powiedziała. „Nikt nie zapamięta stanu zdrowia, jeśli jest on nazywany 10 różnymi rzeczami. Ludzie potrzebują jednej nazwy, którą mogą rozpoznać i zapamiętać”.

Projekt OneName miał na celu sprostanie temu wyzwaniu poprzez zwołanie zróżnicowanej grupy interesariuszy, w tym osób z niepełnosprawnościami związanymi z EMR, specjalistów medycznych i naukowców. W ciągu rocznego procesu zespół ocenił wkład publiczny i analizę ekspertów, aby uzyskać termin „syndrom EMR”.

„Ta decyzja była wynikiem prawdziwie wspólnego procesu” – powiedział dr Kent Chamberlin, emerytowany profesor inżynierii elektrycznej i komputerowej na Uniwersytecie New Hampshire i kluczowa postać w projekcie. „Nie tylko stworzyliśmy jednolitą tożsamość dla tej choroby, ale także odnowiliśmy poczucie nadziei dla osób z nią żyjących”.

Nauka stojąca za syndromem EMR

[Syndrom EMR nie jest nowym zjawiskiem](#). Doniesienia o niekorzystnych skutkach zdrowotnych pól elektromagnetycznych (EMF) sięgają lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to personel wojskowy USA pracujący ze sprzętem radarowym zgłaszał objawy, takie jak bóle głowy, zmęczenie i zaburzenia poznawcze. Obecnie stan ten jest coraz częściej wiązany z rozprzestrzenianiem się technologii bezprzewodowych, w tym sieci 5G.

Recenzowane badanie z 2020 roku wykazało, że od 1,6% do 10,3% populacji w różnych krajach zgłaszało objawy zgodne z syndromem EMR. Objawy te często wpływają na wiele układów

organizmu, w tym na układ sercowo-naczyniowy i neurologiczny, i mogą poważnie ograniczać zdolność jednostki do funkcjonowania w nowoczesnych, opartych na technologii środowiskach.

Pomimo rosnącej liczby dowodów, stan ten pozostaje kontrowersyjny. Krytycy twierdzą, że objawy mogą być psychosomatyczne i związane z zachowaniami paranoicznymi, podczas gdy zwolennicy wskazują na badania wykazujące zmiany fizjologiczne u osób narażonych na EMR. Projekt OneName miał na celu zniwelowanie tego podziału poprzez wybranie terminu, który jest naukowo wiarygodny i dostępny dla opinii publicznej.

„Poprzednie nazwy, takie jak nadwrażliwość elektromagnetyczna, stanowiły problem, gdy dana osoba udawała się do lekarza” – powiedziała dr Sharon Goldberg, lekarz medycyny integracyjnej i członek komitetu decyzyjnego. „Takie określenia oznaczały, że dana osoba jest zbyt wrażliwa. To musiało się zmienić”.

Wprowadzenie „syndromu EMR” następuje w krytycznym momencie. Federalna Komisja Łączności (FCC) spotkała się z rosnącą krytyką za przestarzałe limity ekspozycji na promieniowanie bezprzewodowe, które zostały ostatnio zaktualizowane w 1996 roku. W 2021 r. koalicja grup rzeczniczych, w tym Children’s Health Defense i Environmental Health Trust, wygrała proces sądowy kwestionujący brak zajęcia się przez FCC dowodami na szkodliwość 5G i innych technologii bezprzewodowych.

Rzecznicy naciskają teraz na zmiany systemowe, w tym bardziej rygorystyczne przepisy, bezpieczniejsze projekty technologiczne i większą świadomość społeczną. „Chodzi o wskazanie drogi do większej świadomości i bezpieczniejszych praktyk, które można wykorzystać do bezpieczniejszego i zdrowszego życia” – powiedziała Pam Wallace, zwolenniczka bezpiecznych technologii i członek komitetu organizacyjnego.

Lokalne społeczności również podejmują działania. Niektóre

miasta przyjęły rozporządzenia wymagające umieszczenia wież komórkowych w odległości co najmniej 1640 stóp od domów, szkół i firm – zalecenie oparte na ustaleniach Komisji New Hampshire do zbadania wpływu ewolucji technologii 5G na środowisko i zdrowie. Nowa definicja utoruje drogę do zmian prawnych, które lepiej chronią zdrowie ludzi.

Trump powinien zakończyć wojnę na Ukrainie już teraz



Prezydent Trump miał proste, ale głębokie przesłanie dotyczące wojny na Ukrainie podczas swojej kampanii: „Chcę, żeby wszyscy przestali umierać. Umierają Rosjanie i Ukraińcy. Chcę, żeby przestali umierać”.

Około dwóch tygodni po rozpoczęciu jego drugiej kadencji, Rosjanie i Ukraińcy wciąż giną, i to nie tylko żołnierze. 29 stycznia ukraiński dron zabił matkę i jej dwuletnie dziecko w rosyjskim obwodzie biełgorodzkim. Następnego dnia rosyjski dron uderzył w budynek mieszkalny w północno-wschodniej Ukrainie, zabijając sześć osób, które opisano jako trzy starsze małżeństwa.

Trump podobno dał swojemu wysłannikowi w konflikcie, Keithowi Kelloggowi, 100 dni na zakończenie wojny, a rzekomo wyciekły plan opracowany przez administrację wzywałyby do zawieszenia

broni do Wielkanocy, aby rozpocząć rozmowy na temat trwałego porozumienia pokojowego.

Ale do tego czasu zginie znacznie więcej Ukraińców i Rosjan. I po co? Stany Zjednoczone nie mogą teraz zrobić nic, by dać Ukrainie jakąkolwiek realną przewagę nad Rosją. Czas jest po stronie Rosji i wszyscy o tym wiedzą. Ukraina będzie musiała pójść na poważne ustępstwa, aby osiągnąć pokój, i taka będzie sytuacja teraz i za 100 dni.

Istnieją inne powody, aby przerwać wojnę, poza codziennymi ofiarami. Ryzyko eskalacji jest nadal bardzo realne, ponieważ ukraińskie drony codziennie latają do Rosji i czasami celują w bardzo wrażliwą infrastrukturę, w tym elektrownie jądrowe.

Wbrew temu, co wielu sądzi, Ukraina nie zbudowała swojego potencjału dronów samodzielnie. W ostatnich dniach administracja Bidena zdecydowała się ujawnić niegdyś tajny program, który finansował rozwój ukraińskich dronów w wysokości 1,5 miliarda dolarów. Wiemy również, że ukraińskie ataki dronów na Rosję są przeprowadzane przy użyciu danych wywiadowczych z Zachodu.

Rosja pokazała, że nie chce podejmować wojny z NATO w obliczu wspieranych przez Zachód ataków na jej terytorium, a jest to jeszcze mniej prawdopodobne teraz, gdy istnieje nowa administracja USA, która przynajmniej mówi o zakończeniu wojny. Ale nieuczciwe elementy ukraińskiego wywiadu lub nawet sam prezydent Zełenski mogą zdecydować się na jedną wielką prowokację, coś, czego Rosja nie może pozostawić bez odpowiedzi, jako ostatnią desperacką próbę uzyskania bezpośredniej interwencji NATO.

Zgodnie z ujawnionym amerykańskim planem zakończenia wojny, USA nakażą Ukrainie zniesienie stanu wojennego po osiągnięciu porozumienia pokojowego. Oznacza to, że Zełenski nie będzie już miał wymówki, by nie przeprowadzać wyborów, a po podpisaniu porozumienia, które oddaje Rosjanom część

terytorium, z pewnością przegra.

Zełenski wie, że jego dni u władzy są policzone i że ta wojna będzie jego dziedzictwem. Zostanie zapamiętany za to, że zdecydował się walczyć w wojnie, której nigdy nie mógł wygrać, zamiast podpisać umowę w pierwszych tygodniach inwazji, która zakończyłaby umieranie i pozostawiła Ukrainę znacznie bardziej nienaruszoną niż obecnie.

Ze względu na Ukraińców i Rosjan, którzy mogą zginąć w nadchodzących tygodniach, a także w celu przywrócenia świata z krawędzi III wojny światowej, Trump powinien dziś zadzwonić do Zelensky'ego i powiedzieć mu, że to koniec.

[Źródło](#)

WHO wciska Gazańczykom wadliwe szczepionki, ignorując krytyczne potrzeby w regionie



W samym środku wyniszczającej wojny i pogłębiającego się kryzysu humanitarnego w Strefie Gazy Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przedkłada bezwartościowe kampanie szczepionkowe nad zaspokajanie krytycznych potrzeb infrastrukturalnych,

takich jak czysta woda, warunki sanitarne, odżywianie, podstawowa żywność, leczenie ran, zapobieganie infekcjom i leczenie. Szacuje się, że od rozpoczęcia konfliktu 7 października 2023 r. do Strefy Gazy, regionu zamieszkanego przez około 2 miliony osób, dostarczono 5,8 miliona dawek szczepionek. Spośród nich 4,8 miliona dawek to szczepionki przeciwko polio, mimo że polio zostało wyeliminowane w Strefie Gazy 25 lat temu. Rodzi to pytania o ukierunkowanie i przejrzystość WHO, ponieważ organizacja nadal promuje szczepionki, podczas gdy podstawowe potrzeby zdrowotne i przetrwania w Strefie Gazy pozostają niezaspokojone.

Nieustanny nacisk na szczepionki w strefie wojny ignoruje krytyczne potrzeby

Od wybuchu wojny w październiku 2023 r. Gaza stoi w obliczu bezprecedensowych zniszczeń, a jej system opieki zdrowotnej jest w ruinie, a ludność ma trudności z dostępem do podstawowych artykułów pierwszej potrzeby. Mimo to WHO skupiła się na dystrybucji szczepionek, zwłaszcza przeciwko polio, mimo że choroba ta została wyeliminowana w Strefie Gazy na ponad dwie dekady. Do połowy października 2024 r. 95% dzieci w Strefie Gazy w wieku poniżej 10 lat zostało dwukrotnie zaszczepionych szczepionką nOPV2, opracowaną przy wsparciu finansowym Fundacji Billa i Melindy Gatesów.

Ta masowa kampania szczepień została uzasadniona pojedynczym potwierdzonym przypadkiem polio w lipcu 2024 r. oraz wykryciem wirusa w próbkach ścieków. Te masowe szczepienia są nieproporcjonalne, zwłaszcza gdy ludność Gazy boryka się z poważnymi niedoborami żywności, wody i środków medycznych. Spowodowały one również rozprzestrzenianie się szczepów polio pochodzących ze szczepionek wśród ludności.

Postępowanie WHO z danymi dotyczącymi szczepionek w Strefie

Gazy było krytykowane za brak przejrzystości. Raporty często łączą Gazę i Zachodni Brzeg pod nazwą „Palestyna”, co utrudnia ocenę rzeczywistego wpływu kampanii szczepień w Gazie. Na przykład organizacja Our World in Data, która opiera się na danych WHO, ostatnio zaktualizowała swoje dane dotyczące szczepień dla „Palestyny” w sierpniu 2024 r., a po październiku 2022 r. nie były dostępne żadne dane dotyczące Gazy.

Ta nieprzejrzystość podsycała podejrzenia, że WHO ukrywa informacje, aby uniknąć kontroli. „Brak przejrzystości pozostawia wrażenie, że jest coś, co „oni” próbują ukryć – i często tak jest” – zauważono w jednej z analiz. Skupienie się WHO na szczepionkach, zamiast zająć się rozpadającą się infrastrukturą Gazy, odzwierciedla rozbieżność priorytetów w regionie, w którym przetrwanie, głód i niedożywienie są najpilniejszymi sprawami.

Kryzys priorytetów życia i śmierci

Przed wojną ludność Gazy w dużej mierze odrzucała szczepionki, doskonale wiedząc, że mogą one zaszkodzić niektórym grupom ludności. Do sierpnia 2021 r. tylko 5,4% mieszkańców Strefy Gazy otrzymało szczepionkę przeciwko COVID-19, pomimo wysiłków WHO na rzecz zwiększenia liczby szczepień. Badanie z 2022 r. wykazało, że połowa dorosłej populacji Gazy otrzymała co najmniej jedną dawkę szczepionki przeciwko COVID-19 do października 2021 r., ale większość niezaszczepionych osób pozostała zdeterminowana.

WHO i inne organizacje przypisywały to wahanie dezinformacji i nieufności, ale nacisk na szczepionki w oczywisty sposób ignorował uzasadnione obawy ludności. Wcześniejsze kampanie szczepień przeciwko polio doprowadziły do wyniszczenia populacji w Indiach. Co więcej, Gazańczycy nie chcieli zastrzyków COVID i znajdowali się pod coraz większą presją, by je przyjąć, przymus, który uznali i odrzucili. Presja ta

nasiliła się dopiero po rozpoczęciu wojny, a WHO i jej partnerzy dostarczają miliony dawek szczepionek, podczas gdy podstawowe potrzeby Gazy pozostają niezaspokojone.

W miarę pogłębiania się kryzysu humanitarnego w Strefie Gazy, koncentracja WHO na szczepionkach wywołała kontrowersje i zrodziła pytania o priorytety organizacji. Nieproporcjonalny nacisk na kampanie szczepień, w połączeniu z brakiem przejrzystości, sugeruje, że WHO może wykorzystywać kryzys w Strefie Gazy do realizacji własnego programu, zamiast zajmować się najpilniejszymi potrzebami ludności.

W cieniu wojny mieszkańcy Strefy Gazy są uwięzieni między bezpośrednim zagrożeniem bombardowaniami a długoterminowym ryzykiem strategii zdrowia publicznego, która wydaje się być oderwana od ich rzeczywistości. Tysiące ludzi potrzebuje krytycznej opieki nad ranami, aby zapobiec infekcjom spowodowanym urazami wojennymi, ale odpowiedzią WHO jest sprowadzenie pudełek z wadliwymi szczepionkami, zamiast reagować na rzeczywiste potrzeby ludności.

Książka Edwina Blacka „Nazi Nexus” bada, w jaki sposób amerykańskie korporacje pomogły Hitlerowi w przeprowadzeniu Hołokaustu



„Nazi Nexus: America's Corporate Connection to Hitler's Holocaust” autorstwa Edwina Blacka ujawnia nawiedzającą prawdę: niektóre z najbardziej znanych amerykańskich korporacji odegrały bezpośrednią rolę we wspieraniu nazistowskiego reżimu Adolfa Hitlera i jego ludobójczej polityki.

Opublikowana w 2009 roku książka dokumentuje, w jaki sposób firmy takie jak Ford, Carnegie, Rockefeller, General Motors i IBM nie były jedynie biernymi obserwatorami Holokaustu, ale aktywnymi uczestnikami jego okrucieństw.

„Nazi Nexus” to skrupulatna i bezlitosna eksploracja tego, jak amerykańskie korporacje ułatwiły powstanie nazizmu i Holokaustu. Książka śledzi, w jaki sposób te firmy, z których wiele jest dziś powszechnie znanych, zapewniały reżimowi Hitlera wsparcie finansowe, technologiczne i ideologiczne. Badania Blacka ujawniają niepokojącą sieć powiązań, które podkreślają moralne błędy liderów korporacji i niebezpieczeństwa związane z niekontrolowaną chciwością.

Jednym z najbardziej szokujących odkryć w książce jest rola Henry'ego Forda, pioniera motoryzacji, którego nazwisko jest synonimem innowacji. Ford, znany antysemita, opublikował serię antysemitycznych artykułów w swojej gazecie The Dearborn Independent na początku lat dwudziestych XX wieku. Artykuły te zostały później zebrane w książce „The International Jew”, która stała się bestsellerem w nazistowskich Niemczech.

Sam Adolf Hitler był pod głębokim wpływem antysemitycznych poglądów Forda, nazywając go „moją inspiracją” i umieszczając portret Forda w swoim biurze.

Wpływ Forda wykraczał poza propagandę; jego firma nadal działała w Niemczech podczas II wojny światowej, dostarczając pojazdy nazistowskiemu wojsku nawet po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny.

Książka zagłębia się również w ruch eugeniczny, pseudonaukę, która dążyła do stworzenia „rasy panów” poprzez selektywną hodowlę i eliminację marginalizowanych grup. Carnegie Institution i Fundacja Rockefellera odegrały kluczową rolę w finansowaniu badań eugenicznych, które później stały się naukową podstawą nazistowskiej polityki rasowej.

Amerykańscy eugenicy, tacy jak Harry Laughlin, współpracowali z niemieckimi naukowcami, pomagając kształtować ustawy norymberskie, które pozbawiły Żydów ich praw i utorowały drogę do Holokaustu.

Finansowanie przez Rockefellera badań eugenicznych w Niemczech wspierało pracę naukowców takich jak Josef Mengele, „Anioł Śmierci” w Auschwitz, który przeprowadzał przerażające eksperymenty w imię eugeniki.

„Nazi Nexus” zagłębia się również w rolę IBM. Technologia kart dziurkowanych firmy miała kluczowe znaczenie dla zdolności nazistów do identyfikowania, śledzenia i deportowania Żydów do obozów koncentracyjnych. Niemiecka spółka zależna IBM, Dehomag, dostarczyła technologię i wiedzę potrzebną do zorganizowania logistyki Holokaustu.

Thomas J. Watson, ówczesny prezes IBM, był w pełni świadomy roli firmy we wspieraniu nazistowskiego reżimu i osobiście zatwierdził transfer zaawansowanych maszyn do Niemiec, nawet po rozpoczęciu wojny. Badania Blacka ujawniają zaangażowanie IBM jako mrozący krew w żyłach przykład tego, jak technologia może zostać wykorzystana do ułatwienia masowych mordów.

Książka Edwina Blacka to nie tylko relacja historyczna; to wezwanie do rozliczenia się z przeszłością i refleksji nad teraźniejszością. Holokaust jest często wspominany jako

definiujący moment zdolności ludzkości do zła, ale „Nazi Nexus” zmusza czytelników do rozważenia współudziału amerykańskich instytucji w tym okrucieństwie. Dokumentując rolę korporacji takich jak Ford, Carnegie, Rockefeller i IBM, książka podważa pojęcie amerykańskiej niewinności i stawia krytyczne pytania dotyczące odpowiedzialności przedsiębiorstw za kształtowanie globalnych wydarzeń.

Historyczny kontekst Nazi Nexus jest szczególnie istotny dzisiaj, gdy debaty na temat etyki korporacyjnej, motywów zysku i odpowiedzialności nadal dominują w dyskursie publicznym. Książka przypomina, że wybory dokonywane przez korporacje mogą mieć daleko idące i niszczycielskie konsekwencje. Podkreśla również znaczenie rzucania światła na ukryte historie, nawet jeśli podważają one cenione narracje o postępie i moralności.